

Alm. Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
Instytut Socjologii

Dotyczy „Pamięci m. Kocińskiego”

w Poznaniu  
ul. Chłackiewskiego 124/126

Podpowiadam na pismo z dn. 25.10.78 pogrzybam się do prezydenta Instytutu i podaję poniższe dane:  
Ad-1 - Do Kocińskiego w 1945 r. w m. ulipcu - trafił tam przy padkowie. Po wytrzeźwieniu się do pracy w ul. Romuńkacji w Warszawie zaproszono mnie - jako re-patriantów - do wyboru kilku miast wyjazdowych, w których mogłabym zamieszkać i podjąć pracę. Wybrałam Kocińsk, gdyż powiadzano mi, że jest to ładne miasto, a ja nie pamiętam go.

Ad-2 - Jedną z nocy, które najbardziej mi utkwiły w pamięci, to incydent na rynku tobruckim. Było to w sierpniu 1945 r. Po pracy wybierałam się na ów rynek dla dokonania drobnych zakupów jak: gotowane i świeże jabłka i słodzone naleśniki „z miodem”. Nagle rozpoczęła się strzelanina a karabinów maszynowych i wreszcie zaczęli strzelać. A chodziło o to, że kilku polskich żołnierzy chciało kupić od Niemki oficerskie buty i podszedł do nich również żołnierz radziecki i też te same buty mieli zamiar kupić, a nasi żołnierze opierali się i nie chcieli im dać, więc żołnierze radziecy otworzyli ogień i kule zaczęły fruwać nad głowami, więc ja również chciałam, aby skryła się w miejscu bezpieczniejszym.

Edenowianin i powracie zagranicę sprawiło że nigdy nie wyformy tego zolarenia chłciaż i podobne wypadki w 1945 i jener 1946 w krecinie nie należały do rzadkości.

Ad-3

Stosunki między ludźmi w krecinie w pierwszych latach po wojnie były bardzo setdecie, Jeden drugiemu pomagał pod każdym względem i dzielił się każdym kusem chleba, podkrowie i wykrójacenie nie odgrywało żadnej roli. Mozeń braterstwa i przyjaźni przetrwały wśród pionierów w krecinie do dzisiaj. A oto fakt: Joly mój był zamierchnik na P.K.P., ówczesny redaktor "Głosu krecińskiego" ob. [redacted] został stworzony pramisiom w 1963r. do Warszawy, nie rozchodził trudni, by odnalazł mnie i innych pracowników P.K.P. w Dyrekcyj i pojechał się z nami - jako z towarzyskami dobi i niedobi. Wydarzenie do świadcy, że my pionierzy kreci na orulimny sobie bardzo bliżej.

Ad-4

Najważniejszym dla mnie faktem w historii krecinie jest to że stał się on znowu częścią ziem Polskich i że należą i będąc należą tylko do Polski.

Ad-5

Drusiejzych kreciników podzieliłabym w dwie grupy:

- a) Pierwsza - to inteligentna, zintegrowana, rozumiejąca się i preferująca wrazenie, Do drugiej grupy wchodzić ludność napływowa z różnych terenów Polski - przeważnie ze wsi.

Ludzie ci nie posiadają wykształcenia i wycho-  
wania domowego i stanowią bardzo mało  
spójną część społeczeństwa serecińskiego. Brak  
im wrażliwości i rozumienia i najmniejszej  
kultury. Cechą charakterystyczną jest brak  
zdolności do nawiązania jakiegokolwiek więzi  
z sąsiadami. Ich zachowanie cechuje bardzo  
groby sposób bycia i nie liczenie się z innymi  
ludźmi. Nie chcą swoich dzieci zasada  
dobrego wychowania i szacunku do rodziców  
i obcych ludzi starszych.

- b) Serecińskanie bardzo lubią swoje miasto.  
Zgodnie z wyśsey stwierdza się, że należą on  
do najpiękniejszych miast Polski - wśród  
kniatost i ziem - łatwiej jak w bajce.  
Idą do niego przyznawani i dumni.  
Ten kto mierzy <sup>drogę</sup> do Sereciu - naprawdę  
go pokochał całym sercem.

PS Ominęłam, a raczej dopiero przypomniałam.  
Tam jeszcze jedno zdarzenie, które  
pamiętam do obecny chwili, a są dety-  
ery:

Ad-2 Jesienią w 1945, odbył się zjazd całej Polski  
harcery około 20. tysięcy. W tym czasie wów-  
czas ten zjazd odbywał się pod przewod-  
nictwem k. Goniótki i osóbkii Morawskie-  
go. A czasem pochodzi powstała nowa  
jedni zaczęli kryzys: „do Londynu” -